

OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ
A ZGROMADZENIE SIÓSTR SŁUŻEK
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NIEPOKALANEJ
Z MARIÓWKI (1878)

Treść: Sytuacja Kościoła i zakonów w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego. Działalność o. Honorata Koźmińskiego w Zakroczymiu i jego zainteresowanie się objawieniami MB w Gietrzwałdzie. Wpływ objawień gietrzwałdzkich na powstanie Zgromadzenia SS. Służek. Streszczenie — Zusammenfassung.

Powstanie każdego zgromadzenia zakonnego jest procesem złożonym i wieloaspektowym, uwarunkowanym szeregiem czynników natury społeczno-religijnej. Założenie Zgromadzenia Sióstr Służek jest ściśle związane ze specyficzną sytuacją polityczną Królestwa Polskiego, z przemianami socjalnymi wsi powłaszczeniowej oraz z ogólnym ożywieniem religijnym jakie towarzyszyło objawieniom gietrzwałdzkim.

Lata popowstaniowe stały się wyjątkowo trudne dla narodu polskiego i Kościoła. Władze rządowe stłumiwszy powstanie styczniowie zastosowały surowe represje wobec „miatężników” i postanowiły jak najsurowiej ukarać naród polski za śmiałą myśl o niepodległości i podjęty zryw powstańczy. W przyspieszonym tempie przystąpiono więc do likwidacji władz autonomicznych Królestwa i jego integracji z imperium carskim oraz rusyfikacji. Wprowadzono zasadnicze zmiany w zakresie instytucji politycznych, samorządowych, kulturalnych i innych Królestwa, aby całkowicie podporządkować je centralnym władzom w Petersburgu. Wprowadzono nazwę „Kraj Przywiślański”, aby zatrzeć ślady istnienia Polski. W kraju obowiązywał stan wyjątkowy od 1861 r. niemal bez przerwy do I wojny światowej¹. Integracyjna polityka caratu wobec narodu polskiego wraz ze zmianami organizacyjnymi godziła w jego podstawy ekonomiczne, niszczyła kulturę polską, rusyfikowała kraj. Nowy aparat administracyjny obsadzony był przeważnie przez Rosjan. W urzędach i sądach, następnie w szkolnictwie zaprowadzono język rosyjski. Zakazano w Królestwie zakładania wszelkich spółek i stowarzyszeń gospodarczych, naukowych i kulturalnych².

W ślad za represjami politycznymi pogorszyła się sytuacja Kościoła katolickiego. Rząd carski chciał bowiem ukarać Kościół katolicki za poparcie udzielone walce zbrojnej 1863 r. i masowy w niej udział duchowieństwa katolickiego oraz zakonów³. Wydano więc setki wyroków skazujących księży na wygnanie, aby pozbawić ich wpływu na społeczeń-

¹ S. Kieniewicz: *Historia Polski 1795—1918*. Warszawa 1968 s. 299—302; H. Brodowska: *Historia Polski drugiej połowy XIX wieku*. Łódź 1962 s. 175—180.

² H. Brodowska: *Historia Polski*, jw. s. 182—188.

³ S. Kieniewicz: *Powstanie styczniowe*. Warszawa 1972 s. 695; M. Żywczyński: *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*. *Przegląd Historyczny*. T. 34: 1938 z. 2, s. 512—525.

stwo, kilku wygnanym biskupom odebrano rządy w ich diecezjach⁴. Rząd bowiem widział w instytucjach kościelnych główny bastion polskości. Nie prześladowałby Kościoła pod warunkiem, gdyby zerwał wszelkie więzi z polsnością lub przynajmniej nie popierał jej⁵. Konsekwentnie starano się o sparaliżowanie wpływów Kościoła katolickiego. W tym celu wydano szereg antykościelnych zarządzeń, godzących w duchowieństwo katolickie, a w ślad za tym poszła kasata zakonów i ścieśnienie podporządkowanie Kościoła rosyjskiej administracji.

Represje popowstaniowe w szczególności dotknęły życie zakonne. Przepisy ukazu kasacyjnego z 8 XI 1864 r., czyli tzw. „reforma klasztorów”, zlikwidowały około 2/3 klasztorów, a w latach następnych systematycznie kasowano pozostałe⁶. W ten sposób przeprowadzona „reforma” zakonów zmieniła zasadniczo obraz życia klasztornego na terenie Królestwa. Z ogromnego ruchu zakonnego po kasacji pozostało zaledwie 25 klasztorów „etatowych” męskich z 360 zakonnikami i 10 klasztorów żeńskich z 110 zakonnicami, oraz 20 klasztorów „nieetatowych” męskich i 7 żeńskich, skazanych na rychłą likwidację⁷. Ponieważ władze rządowe nie zezwalały na przyjmowanie nowicjuszy oraz nie liczyły się ze statusem prawnym klasztorów „etatowych”, życie zakonne w Królestwie Polskim skazane zostało na wymarcie. Ograniczenia rządowe godziły również w działalność duszpasterską zachowanych klasztorów. Tylko w wyjątkowych okolicznościach zezwalano zakonnikom na tego rodzaju działalność.

Represje popowstaniowe dotknęły również zakon Kapucynów. W nocy z 28/29 XI 1864 r. skasowano ich klasztor w Warszawie, a zakonników przewieziono do Zakroczymia. W starym klasztorze zakroczymskim, założonym w 1756 r., znaleźli się najwybitniejsi kapucyni warszawscy⁸ i tu od 1868 r. była siedziba komisarza o. Prokopa Leszczyńskiego, który objął tę funkcję po zmarłym biskupie Szymańskim. Translokowani Kapu-

⁴ Z samego Królestwa Polskiego wygnano ok. 350 księży. A. Boudou: *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*. T. II. Kraków 1930 s. 281. O losach tychże wygnańców mówią m.in.: W. Chościak - Popiel: *Pamiętniki* (wyd. przez J. Urbana). T. II. Kraków 1915 s. 117; F. Zyskar: *Tunka. Opowiadanie o wsi Tunka, gdzie było na wygnaniu 150 księży*, oparte na wspomnieniach naocznych świadków i odnośnych dokumentach. Poznań 1914; J. Pietrzak: *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1916; P. Kubicki: *Kapłani bojownicy za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861—1915*, cz. 1, t. 1—3. W 1871 r. na 12 diecezji istniejących na terenie Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego (nie licząc trzech skasowanych diecezji: podlaskiej, kamienieckiej i luko-żytomierskiej) tylko dwie diecezje posiadały bpów ordynariuszy: sandomierska — bpa Józefa Juszyńskiego i żmudzka — bpa Macieja Wołoncezewskiego (do r. 1875) a pięciu bpów było na wygnaniu: Krasiński, Fijałkowski, Popiel, Borowski i arcybiskup Feliński. A. Boudou: *Stolica Święta a Rosja*, jw. s. 521, 408; J. Pelczar: *Pius IX i Polska. Miejsce Piastowe* 1974 s. 78.

⁵ M. Żywczyński: *Z badań literatury o Kościele Katolickim w Rosji i Królestwie Polskim w wieku XIX*. *Nova Polonia Sacra*, T. 3: 1939 s. 131.

⁶ S. Gajewski: *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w r. 1864*. *Roczniki Humanistyczne*. T. 21: 1973 z. 2 s. 354; W. Wójcik: *Tak zwana reforma klasztorów 1864 r. na terenie diecezji sandomierskiej*. *Archiwa, Biblioteki i Muzeum Kościelne*. T. 23: 1971 s. 344.

⁷ Klasztory „etatowe” miały liczyć po 14 osób. Klasztory „nieetatowe” mogły istnieć tak długo dopóki miały więcej niż ośmiu członków. S. Gajewski: *Kasata klasztorów*, jw. s. 354.

⁸ Zachowany spis zakonników z r. 1867 podaje łączną liczbę 30 osób, w tym 17 kapłanów, 2 kleryków, 9 braci oraz 2 księży trynitarzy. M. Werner: *O Honorat Koźmiński, kapucyn 1829—1916*. Poznań—Warszawa 1972 s. 230.

cyni gorliwie oddali się duszpasterstwu. W pracy tej zaczęli stosować tutaj nieznanne dotąd metody jak np. uroczyste nabożeństwa z kazaniami, szczególnie majowe i czerwcowe, zachęcali do spowiedzi z całego życia i zaprowadzili stałe dyżury księży w konfesjonale. Starali się rozszerzyć zakres pracy poprzez zorganizowanie przy klasztorze zakroczymskim — podobnie jak i poprzednio przy warszawskim — Trzeciego Zakonu i Zygotego Różańca, ponadto szerzyli bractwa⁹.

Nic też dziwnego, że takie metody działalności duszpasterskiej ściągały do Zakroczymia masy wiernych. Oprócz dawnych penitentek warszawskich starających się utrzymać nadal kontakt, zwłaszcza z o. Honoratem, o czym świadczą pojawiające się ich nazwiska na pierwszych kartach ksiąg brackich¹⁰, przybywali wierni nie tylko z najbliższych okolic, ale ściągali tu ludzie z Podola, Ukrainy, Litwy¹¹.

Zrozumiałe jest, że tak szeroko zakrojone oddziaływanie duszpasterskie ośrodka zakroczymskiego Kapucynów, nie mogło ująć uwagi władz państwowych. Namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Berg (1790—1874) w piśmie z 21 IV 1872 r. zarzucał Kapucynom „niezadowoloną, jawną i skrytą propagandę”, celem objęcia swymi wpływami wiernych należących do innych parafii, że „Kapucyni zaprowadzili samodzielnie przy swoim kościele, bez zezwolenia rządowej i diecezjalnej władzy, dziewięć kościelnych bractw i starali się rozpowszechniać zasady życia zakonnego pomiędzy wiernymi świeckimi, tworząc tak zwanych tercjarzy”¹².

Z ostrzeżeniem namiestnika Kapucyni musieli się liczyć, gdyż nie-respektowanie go groziło im więzieniem lub zsyłką na Syberię¹³.

Wobec skrepowania ze strony czynników państwowych jak i pewnych obaw ze strony władz kościelnych wydawało się oczywiste, że rozwinięcie jakiejś czynnej pracy duszpasterskiej przy klasztorze zostanie skazane na porażkę. Tymczasem o. Honorat Koźmiński nie uległ atmosferze obaw i lęku i usiłował nadal poprzez konfesjonal kontynuować swoją działalność. Gdy wiele jego penitentek zamierzało opuścić kraj celem wstąpienia do klasztorów poza granicami kraju, nie zezwalał im na to, gdyż jako dobry patriota nie chciał pozbawiać Królestwa, w którym trwało prześladowanie Kościoła, grupy ludzi wartościowych i pragnął je wykorzystać dla odnowy religijnej społeczeństwa. Nie kierował ich także do wegetujących klasztorów krajowych, bowiem uważał, że cechuje je stagnacja i upadek życia zakonnego¹⁴. Rozumiał więc, że konieczna jest nowa myśl tworzenia grup religijnych dążących do chrześcijańskiej doskonałości. Pisał bowiem: „zdawało się przeto rzeczą stosowniejszą, aby te dusze same próbowały w świeżości ducha służyć Bogu, czerpiąc zasady życia zakonnego ze samych źródeł jego”¹⁵.

Niesprzyjające okoliczności zewnętrzne i niemożliwość zakładania jawnego życia zakonnego wpłynęły na kształtowanie się u o. Honorata koncepcji, aby kandydatki zgłaszające się do zgromadzeń praktykowały ży-

⁹ Tamże, s. 231—232; A. Petroni: W sprawie obsadzania stolic biskupich w zaborze rosyjskim (1880—1883). *Prawo Kanoniczne*. R. 5: 1962 nr 1—2 s. 159.

¹⁰ M. Werner: O. Honorat Koźmiński, jw. s. 230.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 233.

¹³ Tamże.

¹⁴ [H. Koźmiński]: O zgromadzeniach ukrytych przed światem. [Kraków 1901] s. 9.

¹⁵ Tamże.

cie zakonne w warunkach w jakich się znajdowały, bez klasztoru i habitu. Nie licząc na legalizację tej formy życia zakonnego przez miejscowe władze kościelne sam nimi kierował, opierając się na szerokich uprawnieniach jakie otrzymał od generała Zakonu w 1857 r. do kierowania tercjarstwem¹⁶. O. Honorat mimo odizolowania klauzurą dostrzegał różne problemy społeczne. Jako zakonnik widział możliwość odrodzenia społeczeństwa poprzez ożywienie życia religijnego i utrzymanie moralności w narodzie. Ten wielki patriota w trosce o dobro i przyszłość ojczyzny chciał dotrzeć wszędzie, gdzie widział upadek moralny, objąć apostołstwem wszystkie klasy społeczne i ukazać im ideał ewangeliczny, którym sam żył, a który pozostawił mu w spuściźnie jego patron zakonny, św. Franciszek.

Przeszło 10-letnie kierownictwo duchowe o. Honorata w Zakroczy-miu przyczyniło się do ożywienia religijności wśród okolicznego ludu wiejskiego. Wiele dziewcząt ze wsi pragnęło wstąpić na drogę życia zakonnego. O. Honorat mając za sobą pomyślnie zrealizowane inicjatywy zakonotwórcze (Zgromadzenie Sióstr Felicjanek — 1855 r., Zgromadzenie Sióstr Posłanniczek — 1874 r.) skierował trzy gorliwe penitentki spośród dziewcząt wiejskich: Rozalię Szumską, Grabską (imię nie ustalone) i Lewandowską¹⁷ (imię nie ustalone) do klasztoru sióstr klauzurowych (Kapucynek) w Przasnyszu¹⁸, aby zapoznały się z życiem zakonnym. Aby upozorować swój pobyt wobec władz rządowych, miały one tam przebywać w charakterze służących. Pierwsza z nich Szumska, zdecydowała się pozostać w Przasnyszu na stałe i za zgodą o. Honorata została przyjęta do nowicjatu (6 VI 1878 r.). Nie wiadomo jak potoczyłyby się dalsze koleje życia Szumskiej, gdyby władze państwowe nie zlikwidowały wkrótce nowicjatu w Przasnyszu. Po przeprowadzonej kasacie trójka dziewcząt wysłanych przez o. Honorata wróciła do swoich miejscowości rodzinnych. Jednakże i tu towarzyszył im pierwotny zapał religijny¹⁹.

Zaistniałe w tym czasie objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie na Warmii (27 VI do 16 IX 1877 r.) w krótkim czasie nabrały niezwykle gołosłowności nie tylko na ziemiach Warmii i pogranicznych ziemiach polskich i niemieckich, ale także poza granicami Królestwa. Już od pierwszych dni objawień napływali do Gietrzwałdu w wielkiej masie pątnicy²⁰. O. Honorat internowany przez władze rządowe do Zakroczy-mia nie mógł być osobiście w Gietrzwałdzie. Jednakże gołosłowność objawień skłonił go do za-

¹⁶ F. Duchniewski, G. Bartoszewski: Powstanie zgromadzenia Felicjanek. *Prawo Kanoniczne*. R. 11: 1968 nr 1—2 s. 131.

¹⁷ Prawdopodobnie była to Anastazja Lewandowska z Wrony, która opuściła Zgromadzenie w r. 1899. Archiwum Główne Sióstr Służek (= AGŚI), rkps C I: Księża główna Zgromadzenia.

¹⁸ Kontemplacyjna gałąź sióstr Felicjanek, założonych przez H. Koźmińskiego w 1855 r.; w 1864 r. Felicjanki klauzurowe zostały przewiezione do Łowicza, a w 1871 r. przeniosły się do Przasnysza. M. Werner: O. Honorat, jw. s. 147, 287.

¹⁹ AGŚI rkps G I: F. Zmysłowska, J. Sieradzka: Historia Zgromadzenia SS. Służek, s. 9.

²⁰ W dni powszednie ilość pielgrzymów dochodziła do 2 tys. w niedzielę do 8 tys. W okresie trwania objawień nawiedziło Gietrzwałd ok. 300 tys. wiernych i ok. 200 kapłanów, w tym na 8 IX 1877 r. przybyło do Gietrzwałdu ok. 70 tys. pielgrzymów, prawie wyłącznie Polaków. Potężny ruch pątniczy utrzymywał się także i później, tym bardziej, że zdarzały się cuda i nadzwyczajne łaski za przyczyną Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny 1878 r. było tu 600—700 pielgrzymów z Poznańskiego, Królestwa Polskiego i Prus Zachodnich. J. O b i ą k: Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870—1914. *Nasza Przeszłość*. T. 18: 1963 s. 115, 120, 122.

interesowania się tą sprawą. Wiadomo przecież, że już w trzecim tygodniu objawień przybyło tam wiele pielgrzymów z Zachodnich Prus, z Poznńskiego i „zza kordonu rosyjskiego”²¹. Znajdujemy też informację, że w okresie trwania objawień były też w Gietrzwałdzie niektóre penitentki przysłane przez o. Honorata oraz najbliższa jego współpracownica s. Elżbieta Stummer²².

Wydarzenia gietrzwałdzkie wywarły na o. Honoracie głębokie wrażenie, jak to wiadomo na podstawie przygotowywanej przez niego broszury z tego okresu na temat objawień w Gietrzwałdzie²³. O. Honorat szczególnie interesował się ich przebiegiem, a jako dobry patriota widział pewne podobieństwo w ciężkiej sytuacji polityczno-kościelnej w obu zaborach. Na terenach tych zaostrzały się przeciwieństwa narodowe poprzez przeciwieństwa wyznaniowe (polacy — katolicy, prusacy — protestanci, rosjanie — prawosławni). Można też przypuszczać, że pod wpływem tych objawień zrozumiał jeszcze bardziej potrzebę opieki religijno-moralnej nad ludem wiejskim. Znamienna jest tu notatka z jego notatnika duchownego z r. 1877: „wyrzekam się nawet z pomiędzy posług duchowych takich, które są łatwiejsze i przypadające do smaku, a ofiaruję się Bogu na służbę ubogich, wieśniaczków i dzieci, starszków, tępych itd., obiecuję koło takich mieć najwięcej starania. Proszę tylko o pomoc Najświętszej Maryi Panny Gietrzwałdzkiej...”²⁴. O. Honorat Koźmiński zdawał sobie sprawę, że z powodu niskiego uświadomienia ludu, w okresie postępujących przeobrażeń społecznych jakim uległa wieś po uwłaszczeniu w 1864 r. i stopniowej aktywizacji jej mieszkańców, tworzenia się nowych postaw, Kościół może utracić wpływ na lud²⁵.

To wzajemne powiązanie idei religijnych i społecznych stało się podłożem inspiracji u o. Koźmińskiego, aby skierować swoje penitentki spośród dziewcząt wiejskich na drogę życia zakonnego. Właśnie w tym przekonaniu utrwaliły go objawienia Najśw. Maryi Panny dziewczętom wiejskim na Warmii. Potwierdza to też jego wywód w broszurze: „Czyż nie godziłoby się nam przeto przepuścić, że pod naszą ubogą strzechą szuka Matka Boża dusz, które by były jakby zawładnięciem tego odrodzenia zepsutego świata, że na tej niwie od wieków nieplodnej i jakby odlegiem leżącej chce Ona zaszczerpić nową Ewangeliczną winnicę, która by obfite owoce wydała, że przez błogosławieństwo swoje i swojego syna, chce nas cudowną płodnością obdarzyć, że chce z nas mieć opowiadaczów pokuty, przygotowujących drogę do odrodzenia duchowego chrześcijańskiego świata”²⁶.

Powszechnie wiadomym jest, że pod wpływem objawień gietrzwałdz-

²¹ Por. referat o. G. Bartoszewskiego OFM Cap. Jakkolwiek wydawany chociażby w Pelplinie *Pielgrzym* rozpowszechniał wiadomości o Gietrzwałdzie to informacje te raczej nie docierały do Królestwa. Z pewnością pierwsze relacje otrzymał o. Honorat drogą ustną.

²² P. Lisiecka: Wspomnienia. Rękopis przechowywany w AGSi, C I: z. 1, s. 23, z. 11 s. 165—166.

²³ H. Koźmiński: Objawienia w Gietrzwałdzie. Zakroczym 1878. Jest to rękopis przechowywany w Archiwum wicepostulatorskim procesu beatyfikacyjnego o. Honorata Koźmińskiego (= AWP), znajduje się ono w klasztorze OO. Kapucynów, Warszawa ul. Miodowa.

²⁴ Notatnik duchowny — AWP rkps II C s. 615.

²⁵ [H. Koźmiński:] Wiadomości o nowych zgromadzeniach zakonnych. Kraków 1890 s. 14—15.

²⁶ H. Koźmiński: Objawienia w Gietrzwałdzie, jw. s. 29.

kich nastąpiło odrodzenie religijne na Warmii i poza jej granicami²⁷. Akcja ożywienia religijnego ogarnęła również dziewczęta wiejskie z okolic Zakroczymia, gdzie wówczas przebywał o. Honorat. Dziewczęta te często przystępowały do spowiedzi i komunii św. i pod przewodnictwem Rozalii Szumskiej (pochodziła ze wsi Wymyślin, pow. Płońsk) zbierały się na codzienny wspólny różaniec²⁸. O. Honorat wykorzystał ten moment i otoczył owe dziewczęta specjalną opieką²⁹. Objawienia Gietrzwałdzkiej Pani i Jej życzenia odczytał o. Honorat jako opatrnościowy „znak czasu”, inspirujący do założenia nowej rodziny zakonnej. Stąd w rok po objawieniach w Gietrzwałdzie trzy pierwsze siostry: Rozalia Szumska, Grabska i Lewandowska ofiarowały się na służbę Bogu. Na przełożoną tegoż Zgromadzenia o. Honorat wyznaczył R. Szumską. Kolebką Zgromadzenia stał się Zakroczym, a święto Matki Bożej Różańcowej uważane jest za datę założenia Zgromadzenia³⁰. Odtąd zaczął się systematyczny jego rozwój. Program działania Służek nakreślił o. Honorat w pierwszych jego ustawach. Według jego założeń celem Sióstr Służek miało być: „rozszerzenie chwały Bożej pod szczególną opieką Przenajświętszej Panny, przez wierne spełnienie Jej poleceń, a szczególnie przez gorącą do Niej modlitwę, przez naśladowanie Jej życia pracowitego i ukrytego, i przez zachęcanie drugich przykładem i słowem do poprawy życia i do ćwiczeń pobożności, a szczególnie do wstrzemięźliwości i do odmawiania Różańca”³¹.

Na ściśle powiązanie powstania Zgromadzenia z objawieniami w Gietrzwałdzie rzuca światło sam założyciel i utrwaliło się ono w powszechnej opinii utrzymującej się aż do dziś w Zgromadzeniu. O dniu powstania Zgromadzenia wyraża się o. Honorat tak: „trzy pierwsze dusze na poddaszu jako służki Niepokalanej z powodu objawienia Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie przyjęte zostały”³². Zaś w ustawach Zgromadzenia napisał własnoręcznie: „Okazją zaś do tego związku były objawienia Najśw. Panny Niepokalanie Poczętej uczynione w tym czasie wiejskim dziewczętom, pobudzające je do żarliwej modlitwy i do zachęcenia wszystkich do odmawiania różańca, i do wstrzemięźliwości, dlatego też zaraz w rok po pierwszych objawieniach (w Gietrzwałdzie) w Uroczystość NMP Różańcowej w odpust św. Franciszka pierwszy raz się zawiązały i Służkami Niepokalanej się nazwały”³³.

Podobna wersja o związku Zgromadzenia SS. Służek z objawieniami w Gietrzwałdzie jest wyrażona w korespondencji o. Honorata z generałem Kapucynów w Rzymie. Również tę tezę potwierdza wzmianka o. Honorata do jego współpracownika Pawła Litwińskiego. Lisiecka wspomina również, że o. Honorat nazywał Matkę Boską Gietrzwałdzką „Fundatorką” Zgromadzenia. Gdy w wiele lat później pisząc historię Zgromadzenia pytała o. Honorata, czy podać s. Rozalię Szumską za fundatorkę, otrzy-

²⁷ J. O błąk: *Sprawa polska*, jw. s. 124.

²⁸ List o. Honorata Koźmińskiego do Zgromadzenia SS. Służek, brak daty — AGŚI rkps F I nr 158.

²⁹ Tamże.

³⁰ F. Zmysłowska, J. Sieradzka: *Historia Zgromadzenia*, jw. s. 9; P. Lisiecka: *Wspomnienia*, jw. z. 10. s. 84.

³¹ Konstytucje Zgromadzenia SS. Służek z r. 1881 — AGŚI rkps A I s. 9, § 2.

³² List o. Honorata Koźmińskiego do Zgromadzenia SS. Służek z 1903 r. pisany z okazji jubileuszu 25-lecia jego istnienia — AGŚI rkps F I nr 167.

³³ Konstytucje Zgromadzenia SS. Służek w r. 1882—1883 — AGŚI rkps A I s. 1, § 1.

mała odpowiedź, że „najlepiej będzie gdy zrobicie Matkę Boską Gietrzwałdzką Fundatorką, bo Ona raczyła objawić się wiejskim dziewczętom i przemówić do nich, zachęcając do modlitwy i do wpływu na drugich”³⁴.

Było to charakterystyczne dla działalności zgromadzeniowców o. Koźmińskiego, którego każde zgromadzenie związane było z jakimś kultem maryjnym³⁵.

W Zgromadzeniu Sióstr Służek nadal utrzymuje się tradycja o otrzymaniu przez pierwsze członkinie specjalnego błogosławieństwa Matki Bożej Gietrzwałdzkiej³⁶. Informacje te znajdujemy w spuściźnie pisarskiej po drugiej z kolei przełożonej generalnej Zgromadzenia P. Lisieckiej (przełożona od 1882—1888), oraz w kronice s. Róży Ziemińskiej, przełożonej prowincji płockiej od 1898 r. P. Lisiecka pisze, że na życzenie o. Honorata odbyła kilkudniową pielgrzymkę do Gietrzwałdu pierwsza przełożona generalna Zgromadzenia s. Rozalia Szumska (1878—1881) wraz ze swoją zastępczynią s. Julią Gorzkowską. Za pośrednictwem wizjonerek miały one zapytać czy Matka Boża błogosławi mającemu powstać Zgromadzeniu. Po przybyciu do Gietrzwałdu przedstawiły swój cel pielgrzymki ówczesnemu proboszczowi ks. A. Weichsłowi, który z kolei miał polecić ich prośby osobom mającym widzenia. Na drugi dzień oznajmił im, że „Matka Boża wam i waszemu Zgromadzeniu błogosławi”³⁷.

Podobne informacje przekazała matka Szumska s. Wiktorii Mazurek podczas ich rozmowy w Siedlcach w r. 1902³⁸. Natomiast s. Róża Ziemińska pisze, że przed objęciem urzędu przełożonej prowincji płockiej przybyła do Gietrzwałdu w październiku 1898 r. z s. Jadwigą Plichtą. Kiedy przedstawiły się ks. Weichsłowi, że są członkiniami Zgromadzenia Sióstr Służek, ten z kolei miał im oznajmić, że pamięta pobyt w Gietrzwałdzie pierwszych przełożonych tegoż Zgromadzenia i że Matka Boża błogosławiła temu powstającemu Zgromadzeniu³⁹.

W oparciu o powyższe przekazy członkiń Zgromadzenia jak i relacje uzyskane z protokołów zeznań wizjonerek, wydaje się, że można przyjąć hipotezę, że Zgromadzenie mogło otrzymać błogosławieństwo Gietrzwałdzkiej Pani w dniu 8 IX 1877 r., a więc w święto Narodzenia Najśw. M.P.⁴⁰.

Pewnym poparciem na potwierdzenie tej hipotezy może być fakt, że pierwsze ustawy Zgromadzenia mówiły o ścisłym poście obowiązującym Zgromadzenie w wigilię święta Narodzenia Najśw. Maryi Panny⁴¹.

Niezwykle szybko rozwój Zgromadzenia świadczył o jego aktualności i towarzyszącym mu błogosławieństwie Gietrzwałdzkiej Pani. Bywały wypadki, że nieraz z jednej parafii zgłaszało się po kilkadziesiąt dziewcząt. Stan liczebny rozwoju członkiń Zgromadzenia według oficjalnych

³⁴ P. Lisiecka: Wspomnienia, jw. z. 2 s. 42.

³⁵ T. Figura: Kult świętych patronów w zgromadzeniach o. Honorata Koźmińskiego w latach 1874—1965. Lublin 1972 s. 57 (maszynopis — Archiwum KUL).

³⁶ Krótka historia Zgromadzenia napisana przez s. Bolesławę Jarząbek z okazji jubileuszu 75-lecia Zgromadzenia (1953 r.) — AGŚI rkps G. I. Zob. też H. Achremczyk: Historia Zgromadzenia Sióstr Służek. Rękopis, tamże s. 9.

³⁷ P. Lisiecka: Wspomnienia, jw. z. 1 s. 23; z. 11 s. 165—166; Też, luźne notatki przechowywane w AGŚI.

³⁸ Relacje ustne s. Wiktorii Mazurek.

³⁹ R. Ziemińska: Kronika prowincji płockiej, AGŚI rkps G I, s. 11; Również o relacji Ziemińskiej wspomina P. Lisiecka: Wspomnienia, jw. z. 1 s. 24; z. 11 s. 167.

⁴⁰ H. Achremczyk: Historia Zgromadzenia, jw. s. 9—10.

⁴¹ AGŚI A I Ustawy Zgromadzenia SS. Służek z r. 1881, rkps s. 19 § 8.

statystyk wysyłanych przez Zgromadzenie do Rzymu przedstawiał się następująco: po dziesięciu latach istnienia Zgromadzenia, czyli ok. 1888 r. Zgromadzenie podzielone zostało na 5 prowincji, 31 okolic (każda okolica obejmowała po kilka parafii), 926 członkiń zamieszkiwało w 293 wioskach, 106 parafiach, rozmieszczonych na terenie wszystkich diecezji Królestwa Polskiego⁴². W tym okresie najwięcej członkiń pochodziło z diecezji plockiej, gdzie znajdowała się kolebka Zgromadzenia, następnie z archidiecezji warszawskiej i diecezji sandomierskiej.

W 1897 r. Zgromadzenie miało 5 prowincji, 45 okolic, 2615 członkiń (w tym 90 członkiń wspólnych i 2525 zjednoczonych żyło w 186 parafiach, 645 miejscowościach)⁴³. W 1907 r. Zgromadzenie miało 10 prowincji: 53 okolic, a 4357 sióstr, w tym 705 wspólnych i 3652 zjednoczonych zamieszkiwało w 343 parafiach⁴⁴. Począwszy od 1899 r. Zgromadzenie rozprzestrzeniło się na terenie Cesarstwa Rosyjskiego w diecezji żmudzkiej (od 1899 r.) mohylewskiej (od 1905 r.), oraz w diecezji wileńskiej (od 1897 r.). Ponadto w 1899 r. powstał dom w Jabłonowie, czyli w diecezji chełmińskiej, należącej do Prus Zachodnich⁴⁵.

Służki osiągnęły w tym czasie największy swój sukces liczebny w skali całego ruchu honorackiego: w 1907 r. na 8479 członków niehabitowego ruchu honorackiego Służki stanowiły 4357 członkiń (51,4⁰/o), a pozostałe 15 zgromadzeń niehabitowych 4122 członkiń (48,6⁰/o)⁴⁶.

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji zgromadzeń bezhabitowych przez episkopat Królestwa Polskiego w 1908 r., kiedy to cały ten ruch zredukowano do regularnych zespołów życia wspólnego, Zgromadzenie

⁴² Por. M. Mazurek, M. Wójcik: Honorackie zgromadzenia bezhabitowe w latach 1874—1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim. W: Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce. T. 2, cz. 1. Lublin 1976 s. 255.

⁴³ Tamże. Do r. 1908 były w Zgromadzeniu trzy kategorie członkiń, mianowicie: członkinie wspólne, zjednoczone i stowarzyszone. Tak rozbudowana struktura członkiń miała umożliwić Zgromadzeniu szeroki zasięg oddziaływania społecznego. Struktura członkiń kształtowała się stopniowo w miarę nadawania Zgromadzeniu charakteru ściśle „zakonnego”. Początkowo — przez 18 lat — w Zgromadzeniu istniała tylko jedna kategoria członkiń — członkinie zjednoczone. Żyły one pojedynczo przy rodzinach i tam też przechodziły pewne stopnie formacji zakonnej. Od 1896 r. były w Zgromadzeniu członkinie wspólne i zjednoczone, a konstytucje z r. 1901 mówią także po raz pierwszy o członkiniach stowarzyszonych. Członkinie życia wspólnego („wspólne”) pojawiły się w Zgromadzeniu w r. 1896 wraz z założeniem regularnego nowicjatu. Ta grupa członkiń prowadziła w zasadzie regularne życie zakonne, wyróżniając się jedynie nie noszeniem stroju zakonnego. Według koncepcji założyciela nie miała jednak stanowić samodzielnej grupy, lecz bazę formacyjno-organizacyjną dla członkiń zjednoczonych i stowarzyszonych. W szeregi członkiń zjednoczonych wchodziły osoby, które z różnych względów, najczęściej rodzinnych lub zawodowych, nie mogły prowadzić życia wspólnego. W myśl założeń o. Honorata członkinie zjednoczone stanowiły „fundament” Zgromadzenia, gdyż działalność sióstr w środowisku wiejskim byłaby — jego zdaniem — niemożliwa bez członkiń zjednoczonych; tworzyły one najbardziej wartościowe szeregi apostołatu środowiskowego. Przechodziły nieco dłuższy od wspólnych członkiń czasokresy probacji zakonnej z tym, że z reguły nie składały ślubów wieczystych, poprzestawały tylko na ślubach czasowych. Członkinie stowarzyszone żyły w oparciu o regułę świeckiego terejarstwa franciszkańskiego, przeważnie nie składały ślubów; jeżeli poszczególne członkinie je składały to prywatnie w czasie spowiedzi. W wykazach statystycznych Zgromadzenia znalazł jedynie odbicie podział na członkinie wspólne i zjednoczone. Nie wynika stąd jednak, że członkiń stowarzyszonych nie było. Po prostu ich nie odnotowano, jako że były luźno związane ze Zgromadzeniem. M. Mazurek, M. Wójcik: Honorackie zgromadzenia, jw. s. 254.

⁴⁴ Tamże. ⁴⁵ Tamże, s. 258.

⁴⁶ Tamże, tab. 2, s. 229—230; tab. 15, s. 314—315.

Siostr Służek zredukowano do 16,2% członkiń prowadzących życie wspólne. W następstwie przeprowadzonej reorganizacji, członkinie wspólne, których racją bytu było to, iż miały stanowić trzon formacyjny szerokiego kręgu tercjarstwa zakonnego i których funkcja była w pewnym sensie służebna do czynnie zaangażowanych w apostołstwo środowiskowe członkiń zjednoczonych i stowarzyszonych, zostały pozbawione swego zaplecza oddziaływania. Zgromadzenie stało się okaleczone i odeszło od właściwego pola działania, wyznaczonego mu przez o. Koźmińskiego.

W 1919 r. było w całym Zgromadzeniu 5 prowincji: plocka, warszawska, sandomierska, lubelska, grodzieńska, 116 domów zakonnych, 673 siostr, w tym 68 nowicjuszek⁴⁷. W 1937 r. Zgromadzenie miało 138 domów zakonnych i ponad 1000 siostr⁴⁸. Przy końcu 1975 r. Zgromadzenie liczyło 902 siostry po profesji czasowej i wieczystej, 34 nowicjuszek oraz 33 postulantki. Obecnie Zgromadzenie posiada 3 prowincje w Polsce: sandomierska, plocka i łomżyńska, prowincję amerykańską oraz pojedyncze placówki w Anglii, we Włoszech i w Rwandzie (od 1977 r.)⁴⁹.

Zgromadzenie uzyskało aprobatę władz kościelnych: 4 VIII 1896 r. aprobatę konstytucji od biskupa sandomierskiego Antoniego K. Sotkiewicza i tym samym przeszło pod jego zarząd jako Zgromadzenie na prawach diecezjalnych; zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej otrzymało w 1909 r. (*Decretum Laudis* z 27 V), oraz czasowe potwierdzenie konstytucji w 1938 r., a ostateczne w 1949 r.

Niehabitowy charakter Zgromadzenia zalecany do naśladownictwa na wzór św. Rodziny z Nazaretu⁵⁰, jak również warunki polityczne umożliwiały szeroki aspekt apostołski Zgromadzenia, które ukierunkowywało go na potrzeby wsi.

Początkową fazę działalności Zgromadzenia (do 1908 r.) stanowiły luźne grupy apostołatu środowiskowego. Członkinie w zdecydowanej większości mieszkające przy rodzinach realizowały swoje posłannictwo przez rzetelną pracę i konsekwentne wypełnianie nakazów wiary katolickiej; miały oddziaływać na środowisko dobrym przykładem.

Zgromadzenie, powstałe na podłożu objawień gietrzwałdzkich szerzyło nabożeństwo modlitwy różańcowej, zakładało Kółka Żywego Różańca. Przez dwadzieścia początkowych lat swego istnienia założyło 760 takich Róż⁵¹.

Drugim istotnym zadaniem Zgromadzenia było propagowanie abstynencji od napojów alkoholowych. Akcję tę realizowano m.in. przez prowadzenie gospód i herbaciarni. Pierwsze te placówki przejęły Siostry Służki po Martankach w 1882 r. za przełożonej generalnej P. Lisieckiej⁵². Były to gospody w Zakrocymiu, Nowym Dworze, Nowym Mieście n/Pi-

⁴⁷ AGŚI, D I: Katalog domów Zgromadzenia z r. 1919, rękopis.

⁴⁸ AGŚI, D I: Katalog domów Zgromadzenia z r. 1937, rękopis.

⁴⁹ Sprawozdanie Matki Generalnej Heleny Dąbrówki: *Brzask* (biuletyn Zgromadzenia). R. 8: 1976 nr 31 (lipiec-wrzesień, Mariówka).

⁵⁰ [H. Koźmiński:] O zgromadzeniach ukrytych, jw. s. 8.

⁵¹ AGŚI, A I: Sprawozdanie o stanie Zgromadzenia wysłane do Stolicy Apostolskiej w r. 1897, rękopis.

⁵² Zgromadzenie to założył o. Honorat w r. 1880, rekrutowało się z dziewcząt wiejskich i otwierało gospody dla pielgrzymów przybywających do Zakrocymia. Ponieważ Martanki i Służki miały jednakowe cele, a pierwszym z nich brakowało własnego personelu do prowadzenia gospód, Lisiecka sprawując jednocześnie kierownictwo nad Martankami połączyła je ze Służkami, które rozwijały się bardzo licznie. M. Mazurek, M. Wójcik: *Honorackie zgromadzenia*, jw. s. 219, 252.

licą, oraz herbaciarnie w Płońsku i Uniejowie⁵³. Do r. 1918 Zgromadzenie prowadziło 25 takich placówek, w tym 12 gospód i 13 herbaciarni. Placówki te miały za cel odciągnąć ludność od karczem żydowskich i po cenie jak najniższej dostarczyć ludności jakościowo dobry towar. Ponadto zaopatrywały stołowników w dobrą polską książkę religijną; dążyły aby poprzez czytelnictwo pogłębiać światopogląd katolicki.

Duchowieństwo zachęcało swoich parafian, aby korzystali z herbaciarni, aby tu obchodzili swoje uroczystości rodzinne, jak np. przyjęcia po chrzcie, stypy pogrzebowe itp.

Jakkolwiek cel apostołskiej działalności Zgromadzenia pozostał niezmienny w swej istotnej treści, to w rozwoju dziejowym uległ pewnym modyfikacjom, uzależnionym od możliwości jego realizacji w zmieniających się warunkach politycznych i społeczno-ekonomicznych.

Do r. 1908 tj. do czasu reorganizacji Zgromadzenia przez episkopat Królestwa Polskiego realizowało ono swoje apostołstwo środowiskowe przy pomocy członkiń: wspólnych, zjednoczonych i stowarzyszonych. Główny akcent działalności członkiń położony był na ciche apostołstwo domowe. Po r. 1908 gdy członkinie Zgromadzenia zostały zredukowane do zespołów życia wspólnego. Zgromadzenie chcąc mieć jak największe pole oddziaływania na życie wsi zakładało placówki różnego typu. Zdecydowaną przewagę stanowiły placówki usługowo-handlowe, zwłaszcza różnego rodzaju pracownie, sklepy, gospody, herbaciarnie. Pracownie nastawione były na rzemiosło odpowiednie do potrzeb wsi, a jednocześnie dawały możność młodzieży wiejskiej nauczenia się jakiegoś zawodu. Poza grupą placówek usługowo-handlowych, prowadziły Służki dosyć pokaźną liczbę placówek wychowawczych, zwłaszcza ochronek. Także dla kształcenia własnego personelu Zgromadzenie otworzyło w 1898 r. tajną szkołę ochraniarską w Nowym Mieście n/Pilicą; również w pobliskiej wsi Góra, otwarto (w 1906 r.) szkołę powszechną z kursem ochraniarskim. Od 1903 r. rozpoczęło budowę szkoły rzemiosł w Mariówce, której kierowniczką była s. Bożenna Kahl. Do r. 1910 szkoła miała charakter tajny, a w 1910 r. władze rosyjskie zezwoliły na istnienie jej pod nazwą szkoły gospodarczo-rzemieślniczej. Pod koniec 1914 r. za staraniem zarządu generalnego Zgromadzenia i ks. Juliana Młynarczyka, otwarto przy niej szkołę ochraniarek (istniała do 1922 r.), a w 1921 r. w nowo wybudowanym gmachu zostało otwarte seminarium ochraniarskie w Mariówce (egzystowało do r. 1936), a w 1933 r. uruchomiono także gimnazjum ogólnokształcące. Ponadto Zgromadzenie prowadziło własne szkoły zawodowe w: Sandomierzu, (od 1923 r.), Częstochowie (od 1935 r.) i Płocku (od 1934 r.). Szkoły te zostały zlikwidowane do r. 1954.

Z grupy placówek oświatowych zasługują na wyróżnienie szkoły elementarne licznie prowadzone w okresie I wojny światowej, placówki katechetyczne i rekolekcyjne. Siostry współpracowały i współpracują z duchowieństwem w prowadzeniu katechizacji i rekolekcji. Prowadziły schroniska dla dzieci i młodzieży oraz starców; wykonywane są też prace przy instytucjach kościelnych (obsługa kościoła, gospodarstwa domowe)⁵⁴.

⁵³ P. Lisiecka: Krótki zarys historii Zgromadzenia, AGŚ rkps G I z. 1 s. 31.

⁵⁴ M. Mazurek, M. Wójcik: Honorackie zgromadzenia, jw. s. 261—262; G. Bączek: Szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące SS. Służek NMPN w Polsce (1903—1939). Lublin 1971 (maszynopis, Archiwum KUL).

Zgromadzenie Sióstr Służek, podobnie jak i wszystkie niehabitowe zgromadzenia o. Koźmińskiego⁵⁵, zostało oparte na regule III Zakonu św. Franciszka.

Zgromadzenie miało ukazać jeszcze jeden aspekt naśladowania Chrystusa i Jego Matki w życiu ukrytym w Nazarecie. Stąd siostry nie nosiły stroju zakonnego i nie ujawniały wobec otoczenia swego powołania zakonnego, ale starały się wszędzie dawać przykład życia chrześcijańskiego, prowadząc przez to ciche apostołstwo bez rozgłosu⁵⁶. Stąd w Zgromadzeniu kładziono nacisk na pielęgnowanie powszechnych ideałów franciszkańskich. Zgromadzenie mając charakter kontemplacyjno-czynny harmonijnie łączyło modlitwę z codzienną pracą apostołską i zawodową.

Jako ściśle związane z objawieniami gietrzwałdzkimi i powstałe z inicjatywy wiernego syna św. Franciszka, który z dziedzictwa franciszkańskiego przejął głęboki kult dla Matki Bożej⁵⁷, w duchu maryjnym ujmowało służbę Bogu i pracę apostołską. Do codziennych modlitw obowiązkowych ku czci Matki Bożej Niepokalanej należało wspólne odmawianie oficjum parvum o Najśw. Maryi Pannie, modlitwy poranne odmawiane wspólnie, które zawierają krótki akt oddania siebie Matce Bożej, w modlitwie przed rozmyślaniem, podczas wspólnych modlitw wieczornych, codziennym odmawianiu części różańca, a także w śpiewaniu godzinek o Najśw. Maryi Pannie Niepok., przeważnie w soboty.

Zgromadzenie obchodzi uroczystości święta Matki Bożej, a uroczystość Matki Bożej Różańcowej (7 X), Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny (8 XII) — jako święto patronalne Zgromadzenia, poprzedza specjalna nowenna. W święta te siostry dokonują aktu oddania się Maryi Niepokalanej. Najczęściej także w święta maryjne odbywają się ceremonie przyjęć do Zgromadzenia, profesja czasowa i wieczysta.

Przejawem specjalnego kultu dla Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w pierwszej fazie rozwoju Zgromadzenia było m.in. zapisywanie do Różańca przed przyjęciem do postulatu, podczas gdy w czasie ceremonii przyjęcia wręczano medalik z napisem: „módlcie się żarliwie na różańcu”, lub inny podobny medalik przedstawiający objawienie Matki Boskiej w Gietrzwałdzie⁵⁸. Natomiast po profesji czasowej otrzymywały członkinie medalik Matki Bożej Niepokalanej⁵⁹.

Inne formy kultu maryjnego praktykowane przez Zgromadzenie wyrażało hasło Zgromadzenia („Kochajmy Maryję i służmy Jej wiernie”),

⁵⁵ Z kapucyńskim ośrodkiem związane jest powstanie 29 zgromadzeń, z których utrzymało się 18; w tym 3 habitowe (Felicjanki — 1885 r., Kapucynki — 1871, Scrafitki — 1881) i 15 niehabitowych (Posłanniczki — 1874, Służki — 1878, Westiarki — 1880, Franciszki — 1881, Bracia Słudzy — 1883, Sercanki — 1884, Sługi Jezusa — 1884, Marylki — 1887, Fabryczne — 1888, Obliczanki — 1888, Wspomożycielki — 1889, Niepokalanki — 1891, Poczyszczycielki — 1894, Bracia Doloryści — 1894, Pasterzanki — 1895). Por. M. Mazurek, M. Wójcik: Honorackie zgromadzenia, jw. s. 222—229.

⁵⁶ [H. Koźmiński:] O zgromadzeniach ukrytych, jw. s. 8.

⁵⁷ Jednym z przejawów głębokiego kultu maryjnego są liczne akty ofiarowania się Najśw. Maryi Pannie, które w różnych okresach życia ponawiał w czasie rekolekcji. Osobistego oddania się Maryi dokonał 24 XI 1867 r. Był także apostołem nabożeństwa o „niewolnictwie maryjnym”. F. Duchniewski OFM Cap.: Krzewiciel „Niewolnictwa Maryjnego” O. Honorat Koźmiński (1829—1916). *Homo Dei* R. 35: 1966 s. 186.

⁵⁸ Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służek z r. 1882—1883, rękopis przechowywany w AGŚ I A I s. 6, § 33.

⁵⁹ Tamże, s. 7 § 38.

którym rozpoczynane są wszystkie praktyki pobożne, wzajemne pozdrowienie w Zgromadzeniu („Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — i Maryja Niepokalanie Poczęta”), oraz godło Zgromadzenia i pieczęć.

Maryjny charakter Zgromadzenia znalazł wyraz w jego nazwie, w dniu jego założenia, głównym święcie patronalnym i ścisłym powiązaniu z jego pracą apostołską. Tytuł Zgromadzenia: Służki Maryi Niepokalanej jest charakterystycznym wyrazem ich duchowości, służebnej postawy wobec bliźnich. Zgromadzenie zostało założone w święto Matki Boskiej Różańcowej, a główną jego patronką jest Maryja Niepokalana. O. Honorat widząc wpływ objawień na trzeźwość społeczną i poprawienie obyczajów związał z apostołskim celem Zgromadzenia szerzenie akcji abstynenckiej z nabożeństwem różańcowym.

Znamiennym jest również, że przez długi okres czasu (1929—1960) w kaplicy domu generalnego Zgromadzenia w Mariówce był obraz przedstawiający objawienia w Gietrzwałdzie⁶⁰. Drugi podobny obraz znajdował się w pracowni nowicjatu⁶¹.

Położenie Gietrzwałdu poza granicami kraju jak i lokalny charakter tego kultu zaważyły, że obecnie kult Gietrzwałdzkiej Pani w Zgromadzeniu Sióstr Służek nie jest tak żywy jak miało to miejsce w pierwszej generacji sióstr. W obecnych tekstach ustawodawczych Zgromadzenia oraz modlitewnikach brak jest wzmianek o Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej⁶², a występuje tylko tytuł Niepokalanej. Argumentacji tego zjawiska nie znajdujemy w korespondencji założyciela do Zgromadzenia, ani w innej dokumentacji Zgromadzenia. Wiemy jednak, że Zgromadzenie chcąc utrwalić swój byt prawny w Kościele musiało dostosować swoje ustawy do przepisów prawa ogólnokościelnego. Stąd powszechny kult Maryi Niepokalanej przysłonił nabożeństwo Zgromadzenia do Matki Bożej z Gietrzwałdu, odbierającej kult prywatny. Dotychczas bowiem władze kościelne wydały tylko zezwolenie na ogłoszenie urzędowych dokumentów przez Franciszka Hiplera⁶³. Dopiero w setną rocznicę objawień, obchodzoną uroczystie w Gietrzwałdzie 11 IX 1977 r. biskup warmiński dr Józef Drzazga wydał Dekret potwierdzający 100-letni kult Matki Bożej w tym sanktuarium i orzekający, że treść objawień gietrzwałdzkich nie jest sprzeczna z nauką Kościoła.

W dokumentacji Zgromadzenia nie znajdujemy informacji czy któraś z przełożonych generalnych Zgromadzenia, poza Szumską i P. Lisiecką⁶⁴

⁶⁰ Obraz ten wykonany techniką haftu umieszczono po ukończeniu wystroju wnętrza kaplicy; haftowała go prawdopodobnie s. Germana Kwapisz. Obraz ten ostatnio zdjęto z kaplicy jako niezbyt odpowiadający odnowionej po soborze Watykańskim II liturgii.

⁶¹ Obraz malowała s. Zofia Sokołowska. Przedstawiał on dziewczęta — wizjonerki w kolorowych strojach, prawdopodobnie z regionu opoczyńskiego. Obecnie obrazy są przechowywane w Mariówce i czekają na odpowiednie miejsce po dokonaniu kapitalnego remontu domu.

⁶² Już w szóstej wersji konstytucji Zgromadzenia ustanowionej po r. 1889, poza zaleceniem odnawiania profesji w święto Narodzenia Matki Bożej (odpuść w Gietrzwałdzie), brak jest wzmianek o Gietrzwałdzkiej Pani.

⁶³ Por. W. Malej: Sanktuaria Matki Bożej w Polsce. *Homo Dei*, R. 26: 1957 s. 881.

⁶⁴ P. Lisiecka w liście do B. Kahl z 22 XI 1942 r. pisze, że 21 listopada razem z siostrami odbyła pielgrzymkę do Gietrzwałdu z okazji 59-letniej rocznicy wprowadzenia życia wspólnego w Zgromadzeniu, AGŚI GI.

były w Gietrzwałdzie. Dopiero w maju 1955 r. były w Gietrzwałdzie radne generalne Zgromadzenia (H. Achremczyk i B. Jarząbek) celem przebadania czy w dokumentacji dotyczącej historii objawień nie było wzmianki o pielgrzymce pierwszych sióstr do Gietrzwałdu. W sierpniu tegoż roku przybyła następna grupa Sióstr Służek do Gietrzwałdu celem zorientowania się w aktualnym kulcie Gietrzwałdzkiej Pani. Brały również udział siostry w pielgrzymce poświęconej 90-leciu objawień oraz uroczystości koronacji Gietrzwałdzkiej Pani.

Jakkolwiek z wyżej wymienionych racji znikł kult Gietrzwałdzkiej Pani w tekstach normatywnych Zgromadzenia, to nadal utrzymuje się tradycja pozostawiona w spuściźnie przez założyciela o. Honorata i pierwsze przełożone generalne Zgromadzenia: R. Szumską i P. Lisiecką, że Matka Boża Gietrzwałdzka jest jego „Fundatorką” i ufając, że Ona „błogosławiła służkom”. Obecnie w ramach odnowy posoborowej i przeprowadzonych rewizji konstytucji Zgromadzenie stara się także o większe ożywienie tego kultu wśród jego członkiń.

DIE DIETRICHSWALDE MARIA-ERSCHEINUNGEN
UND DIE KONGREGATION DER DIENENDEN SCHWESTERN
DER HEILIGSTEN JUNGFAU DER UNBEFLEKTEN EMPFRÄGNIS
IN MARIÓWKA

ZUSAMMENFASSUNG

Die Dietrichswalder Erscheinungen des Jahres 1877, die zur Entstehung eines neuen Zentrums des Marien-Kultes beigetragen haben, regten Pater Honorat Koźmiński an, die neue Kongregation der dienenden Schwestern der Heiligsten Jungfrau der Unbefleckten Empfängnis im Jahre 1878 zu gründen und schufen auch entsprechende Voraussetzungen für deren Entwicklung. Diese Kongregation, mit den Erscheinungen der Dietrichswalder Madonna stark verbunden, verstand den Gottesdienst im Mariengeist, hat auch Maria von der Unbefleckten Empfängnis als ihre Schutzpatronin erwählt. In ihrer apostolischen Tätigkeit verwirklichte die Kongregation Marias Forderungen: die Verbreitung der Andacht des Rosenkranzgebetes und die der Abstinenz von Alkoholgetränken.

Obwohl im Laufe der Zeit, infolge der Anpassung der Kongregationsatzungen an das allgemeinkirchliche Recht der Dietrichswalder Marien-Kult, der nur einen lokalen Charakter trug, in den Schatten der universellen Verehrung Marias der Unbefleckten Empfängnis trat, pflegt die Kongregation weiterhin die Überlieferung, die ihr der Begründer und ihre ersten Oberinnen hintergelassen haben, dass die Dietrichswalder Madonna deren „Stifterin” ist, und dass sie „ihre Dienerinnen gesegnet hat”.